

Nowe uprawnienia dla pielęgniarek

Kukułcze jajo



fot. iStockphoto.com

Proponowane zmiany w ustawie o zawodach pielęgniarki i położnej dotyczące możliwości ordynowania przez nie leków budzą wiele wątpliwości i prowokują do pytań, o co tak naprawdę chodzi. Bo przecież nie o podniesienie prestiżu zawodu przez sam fakt wpisania do ustawy takich uprawnień.

Szkoda, że wielu decydentów i polityków, również minister zdrowia, nie dostrzega złożoności pracy wykonywanej przez pielęgniarki i położne. Dziś mają one wystarczająco dużo zadań i obowiązków, które wypełniają na każdym stanowisku czy w miejscu pracy, szczególnie przy narastających niedoborach kadrowych.

Rola siostry

Nie wydaje się, aby same pielęgniarki i położne, czując się niedoceniane w tym, co robią na rzecz zdrowia, zdrowienia, wspierania pacjenta w chorobie, niepełnosprawności, w opiece nad matką i dzieckiem, w towarzyszeniu w cierpieniu i umieraniu, uznały, że możliwość ordynowania leków daje im szansę na zmianę wizerunku. Wprowadzenie możliwości ordynowania leków dla określonej grupy pielęgniarek i położnych jest być może słuszne, o ile zamiarem nie jest odciążenie

lekarzy z obowiązku wypisywania recept i dokumentowania zastosowanej farmakoterapii. Nadal przecież proces diagnozowania i leczenia powinni prowadzić lekarze, a rozmycie odpowiedzialności będzie wysoce niewłaściwe.

Co z odpowiedzialnością

Z propozycji projektu nowelizacji ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej (poprzez wprowadzenie art. 15 a) nie będzie wynikać uporządkowanie kompetencji zawodowych dla pielęgniarki opieki ogólnej, specjalisty w dziedzinach pielęgniarstwa czy magistra pielęgniarstwa (analogicznie położnych). A przecież te podstawowe trzy poziomy wymagają uporządkowania i zróżnicowania zakresów kompetencji i zadań, a w konsekwencji odpowiedzialności. Trudno się zgodzić z propozycją ministra, aby utworzyć kategorię

pielęgniarek/położnych, której jedynym wyróżnikiem ma być uprawnienie do ordynowania leków. Tak narzucona zmiana instrumentalnie traktuje pielęgniarki/położne i pielęgniarstwo. Rozstrzygającym czynnikiem dla uniknięcia konfliktu, a także chaosu i dla wytworzenia klimatu akceptacji nowego zadania wydaje się stopień, w jakim pielęgniarki i położne same powinny wyznaczyć zakres tej zmiany. Wymaga to przecież nowej wiedzy i umiejętności, a ponadto możliwości kontrolowania procesu zmian, a nie ślepego posłuszeństwa czy pracy na zlecenie i pod kontrolą lekarza. W przeciwnym razie pielęgniarki i położne będą spychane do roli asystentów lekarza, a nie samodzielnych profesjonalistów współpracujących w zespole interdyscyplinarnym.

Model lekarski

Dziś jeszcze można zaobserwować problem w podejściu do procesu pielęgnacyjnego i diagnozy pielęgniarstwa, a to przecież wyróżnia naszą pracę na rzecz pacjenta. To prawda, że pielęgniarki i położne są coraz lepiej wykształcone, a ich wyjątkowy i wyróżniający się wkład w opiekę zdrowotną powinien być uważany za równoprawny i znaczący dla zaspokojenia potrzeb zdrowotnych człowieka, społeczeństwa. Z pewnością nie należy wykluczać poszerzenia ich kompetencji zawodowych i tego, że powinny mieć możliwości decydowania oraz doboru środków do specjalistycznej pielęgnacji, w tym leczenia ran trudno gojących się, odleżyn, wypisywania i zlecenia badań diagnostycznych, które są niezbędne w procesie pielęgnacji, szczególnie w opiece długoterminowej, w opiece nad osobami przewlekle chorymi czy w opiece nad kobietą w okresie ciąży, porodu i pójgu oraz nad noworodkiem. Część tych uprawnień pielęgniarki i położne miały i mają zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie rodzaju i zakresu świadczeń zapobiegawczych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych udzielanych przez pielęgniarkę i położną samodzielnie bez zlecenia lekarskiego.

Rola funduszu

To przecież NFZ ograniczył samodzielność zawodową, przy akceptacji ministrów zdrowia. Warto jednak rozpocząć dyskusję nad nowymi rozwiązaniami w omawianym zakresie. Czy rozszerzone kompetencje będą szansą na rozwój pielęgniarstwa, indywidualnych profesjonalistów w tym zawodzie, na uzyskanie większej satysfakcji z pracy, poprawę opieki nad pacjentem – to zweryfikuje życie. Mijmy nadzieję, że nie chodzi znowu o oszczędzanie na pielęgniarkach i położnych przy jednoczesnym przrzucaniu dodatkowych zadań na tę grupę zawodową.

Elżbieta Buczkowska
Autorka była prezesem Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych.



Dbamy o zapewnienie pacjentom dostępu do najnowszych osiągnięć medycyny

Firma Novartis stawia sobie za cel znalezienie odpowiedzi na niezaspokojone oczekiwania pacjentów na całym świecie.

Dla nas każdy pacjent jest inny, dlatego nie ograniczamy swojej oferty do leków przełomowych, ratujących życie. Angażujemy się także w profilaktykę, zapewniamy możliwość wyboru preparatów odtwórczych oraz staramy się ułatwić dostęp do leków.



Novartis Poland Sp. z o.o.
02-674 Warszawa, ul. Marynarska 15
tel. 22 375 4 888, www.novartis.pl

PL1404201835